

SOSO, Quick

Loty jak stąd do Tokio
Czasem już muszę ochłonać
Nigdy nie będę podporą
Przecież nie mogę utonąć

Bb zaprogramowana
SOSO to tsunami
Prognoza udana
Mogą mówić dużo
Ale kiedy walna władza
Suko, wszystkie oczy na raz
W tok zrobione tyle że ja nie ogarniam

Młodzi chcą być jak El Chapo
Modry, życie to nie Narcos
Patrz przed siebie
Ufaj braciom!
Młody dope

Interes mnie nie dziwi
Mamy jazz tu
Bo jest na 5, palimy za 9
Mały stres mnei dopada
Spalam w ręku
Po życia kres wypowiedany w zakłęciu

Miewałem stany gdy w balecie leciała woda i hajs
Ona wciągała jak książka
Wypłowiwała suka, blać
Zarobimy trochę papy
Promenując jak sunrise
SOSO, sterujemy światem jak lekarz na WH

Loty jak stąd do Tokio
Czasem już muszę ochłonać
Nigdy nie będę podporą
Przecież nie mogę utonąć

Latamy ciągle
Ciągle na bombie
Kolejna flacha
Bo zioma ma problem
Nie słucham Bacha, bo nie ma cykacza
A ma bujać dobrze
Słucha blok
Ona glow
schodzi low
Chcesz tak pisać to zmień font albo ton

Bb chce Dom Perignon
voilà ze mną, madam
Ja wpadam jak taran suko
W drodze Po 24 kara,
Suko wszystkie oczy na nas
Bb chce Dom Perignon
voilà ze mną, madam
Ja wpadam jak taran suko
W drodze Po 24 kara,
Suko wszystkie oczy na nas

Loty jak stąd do Tokio
Czasem już muszę ochłonać
Nigdy nie będę podporą

Przecież nie mogę utonąć

Loty jak stąd do Tokio
Dziś mało już mnie dziwi
Rzucacie kłody pod nogi
Kiedy dzielimy kusz
Piszę kroniki jak Riddick
Litrami płynie tusz
Nie słucham ich pierd* ani fałszywych gróźb

SOSO, mula
Się nie wczuwa
Tacy jak ty się chcą przyklejać
Albo się podpruwać
Ciągłe pull-up
Owa tura
Bo już nie biegam po osiedlach, tylko gram po klubach!

You will call me, if you're lonely
Standard, elite
Zawsze do zabawy skory
Bo męczą głowę potwory
Robię krok, drugi krok, trzeci krok,
Milli walk
Szybkie życie tak jak Sonic
Ona B jak Bregoli
Zero farsy w wersie każdym
A twój idol prawie w każdy
I chce wierzyć w to doprawdy
Ludzi na których polegam
Nie pozwolą bym poległ
Ludzi na których polegasz
Tylko skrzydła ci podetną